

pisano

codziennie

N<sup>o</sup>

5.

# Orzeł i Pogoń

## W biały

*Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; — Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Nbr pojedynczy gr. 5.*

*Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi zgi Numer po południu.*

---

CZWARTEK dnia 7 Lipca 1831 roku o godz: 8 rano.

---

### POSIEDZENIE IZB POŁĄCZONYCH z dnia 6 Lipca 1831. r.

Po odczytaniu listy obecności Marszałek uwiadomił Izbę iż nastąpił wybór w Powiecie Sieradzkim Reprezentanta na Sejm przeto do przejrzenia ważności wyboru Marszałek, wyznaczył z Izby Poselskiej posłów Lutostańskiego i Floryanowicza, Senator zaś Wojewoda prezydujący Kochanowski, Senatorów Kasztelanów Męcinskiego, Bienkowskiego, i Bronikowskiego.

Następnie zabrał głos S. K. Męcinski, jako członek już dawniej wyznaczonej deputacji dla przejrzenia ważności wyborów posłów z ptu Stopnickiego, JW. Michała Gostkowskiego; z ptu Szydłowskiego, JW. Wiktorą Łuniewskiego; z ptu Radomskiego, JW. Heronima Kochanowskiego; oświadczając że deputacja uznała wybory za legalne i z prawem zgodne, dodał jednak iż jeden z Obwateli powiatu Radomskiego, uczynił zaskarżenie co do wyboru Posła Kochanowskiego, i za główną przyczynę podał że na Sejmiku tego powiatu przy wotowaniu znajdowało się kilku arbitrow nie należących do głosowania.

Izby rozebrawszy wszystkie zarzuty poczynione, co do wyboru posła Kochanowskiego, po krótkiej dyskusyi wybór jego jakoteż Reprezentantów z powiatów Stopnickiego, i Szydłowskiego potwierdzili i do grona Izb Sejmujących zaprosili.

Przystąpiono do porządku dziennego względem sreber i rozebrano przez ciąg posiedzenia art. 5, tego projektu dalszy rozbiór do jutra odłożono.

Po czem Sessja solwowana została na dzień następny godz: 10. rano.

Gdy w terażniejszym położeniu Skarb, dla ukończenia szczęśliwego tak świętynie rozpoczętej sprawy Narodowej potrzebuje pieniędzy, zdaje się iżby następujący sposób korzystnie odpowiedział celowi. Wdotychczasowem Królestwie Polskim, znajduje się Dóbr Narodowych wartości przeszło 200 milionów złp. niechby Sejm przeznaczył np. za 60 milionów tylko tychże Dóbr na sprzedaż i w tym celu kazał wybić stosowną ilość papierów z napisem: *na kupno Dóbr Narodowych*. Papiery te puszczone w obieg z zapewnieniem że w pewnym przeciągu czasu za ich powrotem do skarbu stosowna wartość Dóbr na własność odstąpioną zostanie temu który je złoży, znaleśćby powinny zupełny kredyt a nawet nominalna ich wartość znacznie powiększyć się może, tém bardziej wtenczas kiedy warunki kupna będą korzystne. Pomysł niniejszy oddajemy pod rozbiór znawców.

*Jenerał.*— Im większa dostojność, tém trudniejsze za sobą pociąga obowiązki.— Człowiek za opinią współkolegów, i podwładnych, iakoteż przez wła-

ściwą władze wybrany, ufnością Narodu zaszczycony, doskonały w nauce, dojrzały w doświadczeniu, zimny w ogniu, obojętny na drodze śmierci, bez względu sprawiedliwy, bez uniesienia sprężysto mężny Obywatel. — to jest Jenerał. Takim być powinien człowiek, w którym Naród, robiąc ostateczne wysilenia swych majątków i familii, pokłada nadzieie obrony; który tysiące synów ojczyzny do sławy, lub po śmierć prowadzi. — Nie sięgając dawnych dzieiów Darjusza, Alexandra z Macedonii, Hannibana, i obrońcy Termopilów, gdyż w ówczas sztuka wojny, od przewagi siły zależała, lecz dziś kiedy oświata w wszystkich gałęziach postępuje, pytam się gdzie są Jenerałowie? wiele Europa, tego rodzaju użytecznych ludzi wydała?

Może krotko widząc, powiadam że Nelsson, Fryderyk, Napoleon byli Jenerałami w Europie; pierwszy postawił na niezgłębioną bezedni, siłę przemocy Narodu swego nad Europą; drugi przez politykę ekonomiczną, Strategię, za pomocą dwóch panujących kobiet, z nędznej Brandeburgii straszając zbudował monarchię. — Ten zaś ostatni geniusz, miał dar z szeregów wybierać Jenerałów, upadł razem z nimi, bo nie był Obywatel.

I Polska w swym obrębie, od tej sławy niewyłączone, na jej ziemi byli waleczni mężowie, Zamojski, Chodkiewicz, Czarniecki, Żółkiewski, Jan III, Przyjaciół ludu Kosciuszko, wytrwały Dąbrowski, i śmiercią gardzący Poniatowski.

To mówiłem o przeszłości, lecz ufać należy, że i przyszłość, godnych tego Jmienia mężów nam okaże.

T.. Obywatel.

*A. n.* Gazeta Polska w Nrze 167 w artykule pod napisem *Starozakonni*, cyframi K. O. W. K. oznaczonym, umieściła ostry artykuł przeciw Izraelitom, odpowiadający na artykuł Pana J. w Polaku Sumieniem Nr. 175 umieszczony.

Nie zamyslałem bronić zasad ani patriotyzmu ludu tego w sprawie obecnej, ale wykazać niewiadomość Panów K. O. W. K., którzy wznecając powszechną niechęć i wzdarcę dla nich, kładą zaród tej intolercancji przypominającą dawne czasy wieku 15 i 16, a których cywilizacja wieku 19 nie tylko nie zna ale od siebie odpycha i zgrozą przejmując. W chwili terazniejszej tak świętej, kiedy wszystkie siły nasze powinniśmy łączyć w jedno silne ogniwo, poruszeniem wszelkich sprężyn dążyć do oswoobodzenia drogiej nam matki, i deptającego ziemię naszą wroga do step azyatyckich wyprzecz, w chwili tak ważnej rzucić jabłko niezgody i rozdwojenia, jest to być przeciwnym dobru i szczęściu drogiej nam Ojczyzny! Dla tego pokrótce tylko odkrywję zarzuty tego pisma:

Mówi autor, że Warszawa złożyła półtora miliona na dwa pułki piesze i jazdy, i że Żydzi wcale się do tego nie przykładali; oczywiście pokazał brak wiadomości i pióro raz goryczą napełnione wylał na cierpliwy papier; bo do składki na uzbrojenie pułków warszawskich, starozakonni należeli w takiej samej proporcji jak Chrześcijanie, gdyż 600,000 złotych; do składki na szpitale przyczyniali się ile było w ich możliwości; do obozu wysyłali z własnych składek kilkakrotnie wozy naładowane żywnością; na ołtarz Ojczyzny odstąpili ozdoby srebrne i złote swoich tałasów, złożyli również dobrowolne dary pieniężne i obrączki ślubne, dalej gmina tutejsza izraelska dostarczyła znaczną ilość kożuchów i wyekwipowała własnym kosztem hufiec ochotników do wojska, przez uchwałę sejmową wniosą zbywające kruszce w bożnicach zostające i poczwórnie rekrutowe.

Jeżeli teraz rząd chce, aby starozakonni płacili również rekrutowe za współwyznawców swoich w miejscach przez nieprzyjaciół zajętych i takowe 9 razy większe naznaczył; pytam się, czy inne nasze Wdztwa płacili podatki i składki za Wdztwa przez nieprzyjaciół zajęte? — Nie! Dla tego krzyżującym jest żądanie takowe wystósować, zwłaszcza, że handel i przemysł upadł i źródła do ujszczenia się zupełnie odcięte. Wprawdzie uchwała sejmowa względem rekrutowego mówi, że ochotnik wchodzący do wojska, tém samém uwalnia siebie i familją od opłaty, lecz czy możemy przypuścić, że ojcowie familji których same prawo dla wieku lub słabości od popisu uwalnia, zdątnymi by byli do wojska narodowego? témczasem wysyłają synów swoich, jak tego mamy przykłady, do wojska, muszą płacić podwyższone rekrutowe, a na przyszłość żadne im się nie otwierają widoki! Jeżeli zarzut cięży na Izraelitach że nie okazali jeszcze tej miłości Ojczyzny, co wszystko poświęcić nakazuje, by byt i niepodległość wywalczyć, nawzajem Rząd nie zapewnił ani przyrzekł im jeszcze takich dobrodziejstw, któreby ich mogły, że tak powiem z obywateli i postawić na stopie być użytecznymi mieszkańcami krajowi i obecnej sprawie narodu.

Co do szpiegostwa przyznać należy, że są między nimi indywidua z najniższej klasy, którzy się tym obmierzłym rzemiosłem zatrudniają; nędza i głód prowadzi ich do tej ostateczności; pogroźki słuźalców północnego Despoty, zmuszają nie raz ubogich starozakonnych do pełnienia tych ohydnych obowiązków, ale dotychczas nie napotkaliśmy w tej nikczemnej rocie żadnego izraelitę lepszego mienia, gdy témczasem widzieliśmy, że do tej czeredy należeli wielmożni, jaśnie wielmożni i jaśnie oświeceni panowie!!

Oby tylko Rząd przez skuteczne środki chciał zbliżyć Izraelitów do cywilizacji, a będzie z nich miał użytecznych, pracowitych i do ziemi ojczystej przywiązanych obywateli. S.

## ROZMAITE WIADOMOSCI.

Rozeszła się wiadomość (za której rzeczywistość nie ręczymy) o zdobyciu Wilna przez Wojska nasze, mówią że najprzód Dębiński, wpadł do tej Stolicy Litwy i zabrał garnizon tam konsystujący, armaty, i wiele innych bardzo dla nas korzystnych rzeczy wpaść miało w ręce zwycięzców.

— Jest niezawodna wiadomość, że w Powiecie Owruckim należącym do Województwa Wołyńskiego pomnożyło się powstanie, oddział wojska Rossyjskiego pośpieszył aby rozproszyć powstańców lecz doznał mężnego oporu.

— Już w nowym parlamencie angielskim były niektóre głosy dotyczące się sprawy Polski.

— Do 500 żydów z okolic i z samych miast Rawy i Mszczonowa weszło do szeregów wojskowych, chcą się nawet ochrzcić.

— Jenerał Turno wszedł dnia onegdajszego do Se-rocka i zabrał tam kilkudziesięciu jeńców z jazdy nieprzyjacielskiej z całym pakunkiem: także pod Płońskiem zabrano kilkudziesiąt kozaków, którzy mieli przy sobie dosyć pieniędzy, a niechcąc aby takowe nam się dostali, więc je w wodę z trzósów wysypywali.

— W obozie nieprzyjacielskim znów cholera niezmiernie grassuje, i na tę niezmiernie wiele żołnierzy umiera; po wyjściu przeto z jakkolwiek Rossyan mnóstwo widać mogił.

— Wyszedł w Paryżu atlas historyczno-geograficzny dedykowany Joachimowi Lelewelowi członkowi rządu narodowego polskiego. Na każdej mappie są stosowne podziały kolorowane a ostatnia ma być kolorowana dopiero po ustaleniu nowego podziału kraju naszego.

— Rząd Angielski najmuje okręty przewozowe, nie wiadomo na jaki cel, lecz wnoszą że na wyprawę na morze bałtyckie.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

— W raporcie Grafa Toll Cesarzowi podanym, znajdują się między innymi następujące szczegóły o śmierci Dybicza: dnia 9 o godz. 10 zdrów i w dobrym humorze położył się spać, o godzinie drugiej nagle uczuł się być słabym, po trzeciej przywołał doktora Szlegla który znalazł wszystkie symptoma

cholery, dosyć mocne trwające kilka godzin. Puszczono krew, przystawiono pijawki, i mocno uskuteczono nacierania, nazajutrz o godzinie po 7mej poczęły napadać kurcze tak włydkach jako i w całym ciele i trwały lecz bez przerwy do 10 godziny; tu zaczęło się konanie, i słaby wpadł w letarg, oddech był niezmiernie utrudniony, oczy zgasły, a znak życia dawał niekiedy poruszeniami głowy; nakoniec o godzinie 12 ostatnie wyzionął tchnienie.

— Zamieszanie i postrach, widocznie panuje w Rzymie na dworze Papieża: który w święto Bożego Ciała nieśmiał nawet odprawić processji, co niesłychanym jest wypadkiem w dziejach kościoła; harmaty w twierdzy S. Anioła, wymierzone są na miasto, a przy nich w pogotowiu stoją kanonierowie z lontami zapalonemi.

Gdy król angielski udawał się na parlament dla zagajenia Izby, natłok ludu był nie do wyobrażenia; przyjmowano go wszędzie z najwyższemi oznakami radości i z okrzykami: niech żyje Wilhelm i reforma! — Co do Ks. Wellingtona, tego już weszło w modę przyjmować wygwizdaniem; przeto i tą razą nie szczędzono mu gwizdania i krzyków obelżywych.

Mowa króla nie zaspokoila oczekiwań publiczności; porównywano ją do zwyczajnych dawnych ministerjalnych, a żądano i życzone, ażeby była godną r. 1831. i czysto i szlachetnie wyzrekła o wypadkach Europy.

Zapewniają, że lord Brougham mocno nalegał, aby w mowie zamieszczone zostało mocne naganienie postępowania gabinetu Petersburgskiego względem Polski. Za kilka dni członki obu Izb podadzą swe przedstawięcia ministrom w tym przedmiocie; a w Poniedziałek lub przyszły Wtorek, zaczną się rozprawy o bilu reformy.

— Gazeta Stanów Pruska, czyni następujące uwagi względem sessji sejmowej o zmianie rządu, o których mówi, że je z saméjże Polski ma komunikowane: mocno żałować wypada, że rejencja przez Skrzyneckiego proponowana odrzuconą została od większości Izby, ponieważ wściekłe demagogi mogą wzięść teraz górę, i przeszkodzić odmiennieniu się układów. *le Temps.*

— W piśmie *le Constitutionel*, w artykule pod tytułem: *Naturalne skutki z fałszywego systemu polityki wpływające*, między innymi są następujące uwagi:

„Jeżeli, zamiast połączenia w jedno ogniwo wszystkich sił rewolucji, poruczono czuwanie i powściąganie zbrodni jej nieprzyjaciółom i urzędnikom wybranym pod wpływem rządu wywróconego, jeżeli zamiast rozszerzania i ugruntowania rewolucji, za-

sady jęj i żywioły poruczone zostały osobom, które właśnie pod dawnym rządem niejako pod przysięgą wzięły na siebie obowiązek rozszerzania zasad zupełnie przeciwnych; bardzo jest rzeczą oczywistą, że nigdy niebędzie harmonij między gałęziami takiej władzy, a ludem, który podniósł rewolucją; a brak tej harmonij między władzą a towarzystwem będzie wiecznie źródłem niespokojności i zawihrzenia, bowiem nikt nie będzie siebie widział w zabezpieczeniu przeciwko atakom wewnętrznym i zewnętrznym.

Jednakże czy nie takiejże to polityki trzymała się większość Izby, ministrowie? A ta polityka nie ściągnęłaż smutnych wypadków, które zdrowy rozsądek powinienby przewidzieć. Jeżeli zwrócimy oczy na około nas, cóż postrzeżemy? oto wojska królów absolutnych podzielone na dwie wielkie kolumny, z których jedna wyrzyna i wytępia indywidua, albo narody, które ozwały się z uczuciem niepodległości i wolności; druga otacza naszą ziemię ze wszech stron, i oczekuje tylko momentu do jęj zalania, aby wprzód pozbyć się nieprzyjaciół innych.

Jakiż związek zgody jest między rządem a sądem przysięgłych i opinią — tyle, ile pierwsi okazują się być żarliwemi, ścigania imaginacyjnych przestępstw, chwytania dzienników, tyle druga okazuje się zawsze stałą w niewinnianiu.

Widzimy widoczne nieporozumienie między znaczniejszemi urzędnikami władzy, a ludźmi rewolucji Lipcowej; dowodem tego, ustawne prześladowania i szykany, które nie przestają ciągle napastować ludzi wyznających zasady rewolucji.

Lecz największe, najsmutniejsze rozdwojenie jest to, które nieprzyjaciele wolności usiłują zaszczerpić między gwardją narodową, a rozmaitemi klassami ludu.

Pomimo takiego stanu rzeczy, dzienniki ministerjalne mówią same o tych smutnych i złowróżbnych niepokojach, ale dalekie są od przyznania prawdy, że są to nieodzowne skutki słabęj i błędnej polityki, którą bezczelnie zrzucają na tych, co właśnie krwią swoją radziby odwrócić, i co musiałoby nastąpić trzymając się ściśle zasad lipcowych.

Dzieje świata nie okazują żadnej epoki, któraby w tak krótkim przeciągu czasu, to jest przed upływem 12tu miesięcy monarchiczność doznała tak wielkich klęsk i zmiany losu. Dziesięciu bowiem panujących spadło z tronu, z których jedni umarli, drugim powstania ludów pokruszyło berła, i tak:

Anglja, Jerzy IV umarł. — Hanower, Jerzy IV umarł. — Francja, Karol X detronizowany. — Algier, Mahmed wygnany. — Rzym, Pius VIII umarł. — Neapol, Franciszek I. umarł. — Belgja, Wilhelm

zrzucony z tronu. — Sardynja, Karol Felix umarł. — Brunzwik, Karol zrzucony z tronu. — Brezylja, Piotr abdykował.

Nie wspomina jeszcze przy tém o ucieczce tymczasowej Księcia Modeny, Marji Ludwiki z Parmy, ani o prawie zdetronizowanym Grzegorz XVI. ni o chwiejącym się Mikołaju, upadku władzy Króla Saskiego, i gasnącej już władzy Kapo d'Istria w Grecji.

— Prześladowania i konfiskacje każdego dnia powiększają się w Modenie i Parmie. — Powstańców chwytają potajemnie do więzienia i sądzą tam ich bez przesłuchania. Wielu patriotów znikło tym sposobem nagle w przeciągu kilku tygodni, a ich familja nie ma żadnej o nich wiadomości. — Domyślają się tylko, że jak jest znany Książę Modeny gotowy do popełnienia wszystkich zbrodni, zapewne Jego Królewicza Mość z upoważnienia Jezuitów, pozbywa się cichaczem nieprzyjaciół religij i tronu.

— Gazeta angielska *The Times*, przepowiada obalenie sukcesjonalności państwa we Francji, i rezonuje, że to nie byłoby dla tego państwa bynajmniej szkodliwym.

— Dnia 24 Czerwca w Midning ma być bill reformie. Niektórzy starali się odwlec przynajmniej jego wnoszenie, lecz Lord Grej najwięcej nastawał aby wprowadzenie jego ani dnia nie doznało napróżno opóźnienia.

— Fortyfikacje w d'Arbery z największą ukończają się czynnością. — Ale dzieła dotąd przedsięwzięte są położone na lewym brzegu rzeki Aar. Jedno z nich znaczniejsze panuje nad wsią Bergen na drodze do Merat; drugie twierdze Bienne wzniesione o 10 mil od Arbery na drodze do Bienne.

— Książę Wellington jest bardzo słaby.

— Gdy przyszło do ultimatum względem wstąpienia na tron Księcia Koburskiego, pełnomocnicy pięciu mocarstw poróżniły się między sobą; Rossja opierała się temu najmocniej, a Austrja i Prussy jęj potakiwały; nie zważając na to, Książę uda się niezwłocznie dla objęcia swego tronu nowego, wsparty potęgą Anglji i Francji, które jemu wszelką przyrzekły pomoc. Skutki tego wypadku są dosyć ważne i godne uwagi. Wypływa więc ztąd najprzód, że królestwo niderlandzkie, o którego wskrzeszeniu jeszcze dumał Autokrata północny, uważane być może za nieistniejące.

Drugi skutek jest daleko ważniejszy, to jest rozprzeżenie się świętego przymierza, które już w roku 1820 ustało; a odtąd ludy podług dawnego prawa narodów, będą same z sobą traktować.

Z tego postanowienia stanowczego Anglji i Francji, wypływa pytanie, co poczną trzy potencje północne? czy się osmielą popierać żądanie orężem? Zdaje się to niepodobnem, jeżeli się zważy ich własne położenie wewnętrzne i zewnętrzne; lecz gdyby tak być miało, wojna jest nieuchronną; a w takim przypadku, czy miałaby być walka między dwoma rywalizującemi narodami, czy państwa sąsiednie musiałyby w niej mieć udział? — nie długo przyszłość nie omieszka odkryć nam te tajemnice.